Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 144. Lwów, Czwartek dnia 21. Czerwca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie, we L...
13.5...
do ...
z pr...
15.00...
pańs...
C...
6... Mkp.
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

...ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Stosunki ekonomiczne Rosji współczesnej.

Początkowe dekrety. — Konieczność zaprowadzenia zmian — „Nep" — Rolnictwo.

(Koresp. wł. „Kurjera lwowsk.")

Pogranicze polsko-sowieckie 15 czerwca.

Wiele się obecnie mówi i pisze o gospodarczych stosunkach Rosji sowieckiej. Wieści stamtąd w tej mierze przychodzące zwłaszcza te, które od czasu do czasu znajdują oddźwięk na łamach prasy, są tak dalece sprzeczne, że na ich podstawie trudno sobie wyrobić pogląd któryby rzeczywistym stosunkom w całej pełni odpowiadał. Zanim będziemy mogli przedstawić szereg zjawisk z poszczególnych dziedzin życia ekonomicznego Rosji współczesnej, opierając się na poważnem źródle informacyjnem, muszę uprzednio zwrócić uwagę na wpływ, jaki wywarł na całokształt stosunków gospodarczych w Rocji regime sowiecki.

Rewolucja październikowa zastała cały aparat gospodarczy rosyjski już w mocno zdezelowanym stanie. Długoletnia wojna, niedomagania transportowe, a w związku z tem nierównomierność w rozdziale dóbr zwłaszcza żywności, brak rąk do pracy — wszystko to nie pozostało bez wpływu na dotychczasowy względny w tej dziedzinie porządek. W miarę rozwoju wypadków, cechujących pierwsze chwile panowania bolszewickiego, chaos ten się szybko powiększał. Ostateczny cios zadały aparatowi gospodarczemu doktrynerskie dekrety sowieckie, — schlebiające niskim instynktom mas; na wsi samowolna likwidacja obszarnictwa, w mieście „nacjonalizacja" narzedzi produkcji, era „komitetów fabrycznych" itp. nowalji. Ze strony rządu przedsiębierze się w tej dobie energiczne usiłowania, by powyższe dekrety wprowadzić w całej pełni w życie, ale usiłowania te pozostają bez skutku. Życie się w ramy dekretów wtłoczyć nie da, niemniej walcząc z narzuconemi sobie, nie odpowiadającemi mu formami wypacza się, tworząc cały szereg anormalności, które tragizm położenia gospodarczego jeszcze bardziej powiększają. Tymczasem wypadki bieżą dalej — wojna na wszystkich frontach kontrrewolucja w kraju zmusza, brutalnie nieuleczalnych zda się doktrynerów, do liczenia się z nakazami rzeczywistości. Konieczność pewnych — zmian narzuca im się w sposób kategoryczny. Czyni się więc gorączkowe eksperymenta w rozmaitych kierunkach, by tylko nie wejść na drogę kapitalistycznej organizacji produkcji. „Armje pracy", gwałtowne przymusy, oburzające cały cywilizowany świat, niesłychane ograniczenia na nic się nie zdały, a były tylko możliwe w dniach gorącego niebezpieczeństwa, gdy nastrój mas nastraszonych widmem „kontrrewolucji" tym eksperymentom sprzyjał. Na dłuższą metę środki te nie wystarczyły — przekonali się o tem przywódcy bolszewiccy, gdy na wszystkich frontach nastał pokój, a niebezpieczeństwo

Ograniczenie spekulacji walutowej.

Zamknięcie giełd w całej Polsce.

Warszawa, (AW). Z dniem dzisiejszym zawieszone zostały obroty na giełdach polskich aż do odwołania na podstawie § 22 ustawy giełdowej. Wszystkie banki tracą prawa dewizowe i zobowiązane są do piątku swoje remanenty przedstawić P. K. K. P.

Zamknięcie dotyka tylko obrotów walutowych, gdyż obroty akcjami i papierami dokonywane są nadal. Zamknięcie obrotów walutowych dotyczy wszystkich giełd polskich. Bankom dewizowym zostało odebrane prawo zaspokajania rynku walutowego, a pozostawiono im jedynie czynności komisjonerskie w obrotach walutowych. W związku z tem banki obowiązane są do oddania posiadanych zapasów walut do P. K. K. P. Według „Rzeczypospolitej" zarządzenia min. Sk. przyjęły wielkie banki ze spokojem. Rząd poczynił również starania ażeby przedłożenie o rozpostarciu zarządzeń dewizowych na G. Śląsk (przyjęty już przez Sejm śląski). uzyskało moc ustawy w ciągu kilku dni.

CHLUBA RZĄDÓW WITOSA — DOLAR 180.000 MK.

Warszawa, (tel. wł.) (M). Rozporządzeniem min. skarbu zawieszono na giełdzie obroty dewizami. Na czarnej giełdzie

dolar doszedł w południe do 180.000 mk.

Popołudniu marka polska uległa poprawie, wieczorem robiono transakcje dolarami po 115.000.

Program prac Sejmu.

Ferje potrwają do końca września. Dyskusja nad exposé min. skarbu odbędzie się we czwartek.

Warszawa, (PAT). Na posiedzeniu konwentu seniorów ustalono, że ferje rozpoczną się między 1-szym a 5-tym lipca. Z końcem lipca zbierze się sejm celem załatwienia spraw skarbowych. W ciągu lipca będą obradowały komisje, które będą miały za zadanie przygotować materjał na sesję lipcową, po ukończeniu której nastąpią ferje, które potrwają do końca września. P. Reich wyraził życzenie, aby na sesji przedwakacyjnej załatwiono sprawę amnestji. P. Kozicki domagał się załatwienia ustawy o podatku numerus clausus. P. Osiecki zażądał załatwienia ustawy o podatku majątkowym.

Następnie omawiano sprawę dyskusji nad exposé min. Grabskiego. Pp. Kozicki i Dubanowicz podnosili, że dyskusja taka będzie miała charakter polityczny. Za natychmiastowem odbyciem dyskusji przemawiali pp. Moraczewski i Rudziński (Wyzwolenie), podnosząc, że kraj czeka na wyjaśnienie spraw związanych ze skarbem. W końcu postanowiono odbyć dyskusję we czwartek. W dyskusji przemawiali pp. Moraczewski, Kozicki, Reich, Bagiński, Harusewicz i Dąbski.

Rozszerzenie układu rapallskiego na całą Rosję.

Berlin, (PAT). Do parlamentu Rzeszy wpłynął projekt ustawy o ratyfikacji układu niemieckiego z republikami sowjeckimi, Ukrainą, Białorusią, Gruzją, Aserbejdżanem, Armenją i Republiką Dalekiego Wschodu. Układ dotyczy rozszerzenie traktatu w Rapallo na wszystkie wymienione republiki. Natychmiastowe podjęcie stosunków dyplomatycznych i konsularnych przewidziane już w traktacie w Rapallo, uregulowane zostało w drodze osobnej wymiany nót. W związku z powyższym układem reprezentację dyplomatyczną utrzymywać będzie na razie tylko jedno z państw federacyjnych a mianowicie Ukraina.

kontrrewolucji na dłuższy czas zniknęło. Z tą chwilą wyłoniła się nieubłagana konieczność gruntownej zmiany programu i po długich tarciach, dyskusjach, polemikach, i deliberacjach. Rosja weszła na drogę tz. „nowej ekonomicznej polityki" czyli popularnie zwanego „nepu".

Na czem, że ten „nep" polega?

Polega na bezlitośnem przekreśleniu wydanych w pierwszych dniach panowania bolszewickiego dekretów, regulujących życie gospodarcze, dekretów, które miały wcielić w życie maksymalny program socjalistyczny Marksa. Nawrót ten zaczęli bolszewicy od wsi — która zresztą nie wiele sobie z dotychczasowych dekretów robiła i żyła własnem życiem. Chłop nasyciwszy się ziemią obszarniczą czekał tylko na ulegalizowanie nabytku. Bolszewickie pojmowanie organizacji produkcji rolnej wcale mu nie odpowiadało, chciał on — jak to już zresztą powszechnem niemal dążeniem chłopów bez względu na narodowość — ziemi na własność. Wprawdzie te jego dążenia nie zostały uwieńczone pełnym sukcesem, niemniej do tego celu znacznie się przybliżył. Rząd sow. traktuje już obecnie chłopów, jako użytkowców, co do tych gruntów, które na podstawie samowolnej „reformy rolnej" przeszły w faktyczne posiadanie chłopów, prócz tego chłop ma zapewnione władanie tą ziemią. I mimo, że odnośny dekret mieści w sobie naleciałości doktrynerskie, to jednak jasną rzeczą jest, że powyższe unormowanie ustroju rolnego dalekim pozostaje od ideału socjalistycznego. — Został również zniesionym kontyngent zbożowy, który tak boleśnie dawał się odczuwać rolnikom, i był główną przyczyną uprawiania tylko małych obszarów ziemi a w miejsce jego został wprowadzonym „prodnałog" czyli podatek w naturze. Zmiana ta nie jest tylko zmianą nazwy, doniosłością swą sięga w istotę zamierzań bolszewickich.

Powyższe stanowisko „Nepu" odnośnie do produkcji rolnej nie wywołało większych zmian w tej dziedzinie, gdyż — jak to nadmieniliśmy wieś nie wiele sobie robiła z poprzednich dekretów bolszewickich. Inaczej sprawa się przedstawia w dziedzinie przemysłu. O tem zaś w następnej korespondencji. **N. Z.**

Przegląd światowy.

MOŻLIWOŚĆ KOMPROMISU FRANC.-NIEM.

(j) W kołach angielskich żyje ciągle nadzieja kompromisowego załatwienia sprawy odszkodowań. Proponują mianowicie konferencję ekspertów, któraby albo poprzedziłaby wezwanie Niemiec do zaprzestania oporu albo poprzedziłaby konferencję międzysojuszniczą.

Wedle „Westminster Gazette" p. Baldwin uważa, że gdyby Francja ofiarowała amnestję w Ruhr, Berlin mógłby zmusić swych poddanych z Ruhr do pracy na rachunek odszkodowań pod kontrolą aljantów ale tylko w tym wypadku, gdyby warunki niemieckie były przyjęte jako podstawa ostatecznych rokowań.

„Daily Mail" przypomina, że w 1921 r. w maju koalicja postanowiła, że Francja i Belgja zajmą Ruhr, jeżeli Niemcy nie zastosują się do postanowień o rozbrojeniu, ukaraniu winnych i nie zapłacą 100 miljonów funtów szterlingów rocznie w gotówce oprócz innych opłat. Lloyd George, Asquith i Clenes oraz cała Izba Gmin pochwaliła to. Co było dobre w 1921 r. nie może być złe w 1923 r.

ROSJA DOMAGA SIĘ OD ANGLJI UZNANIA DE IURE.

Londyn (Pat.). Wedle „Daily Telegr." sowiety wystosowały do rządu angielskiego notę, w której stwierdzają, że po zlikwidowaniu kwestji spornej między obu państwami, nadszedł, ich zdaniem, odpowiedni moment do uznania prawnego sowietów przez Anglję.

Ze spraw ukraińskich.

(u) **Nowe wybory na Wołyniu.** Ukr. czasopisma podają, że w ostatnich czasach utrzymują się uparcie wieści o możliwości skasowania wyborów na Wołyniu, mimo, że sąd dotąd tą sprawą się nie zajmował. Na wypadek skasowania wyborów ma być jednak 16-a, a więc połączone kluby ukraiński, żydowski, białoruski i niemiecki, pewną ponownego zwycięstwa.

Zdaje się jednak, że panowie z szesnastki nadrabiają jedynie miną, gdyż wołyński chłop poznał, że go oszukano i dlatego przy nowych wyborach awanturnikom w guście Łuckiewicza i Prystupy nawet miljardy Szereszewskiego nie pomogą.

(u) **„Ukraiński teatr"** organizacja, która ma objąć całość teatralnych spraw po tym boku Zbrucza, ma być wkrótce założona we Lwowie. Towarzystwo będzie założone na statucie kooperatywy z udziałami w wysokości 25 złp.

Po zdradzie Piasta.

WIEC LUDOWY.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 18 czerwca.

Z polecenia centralnego Zarządu zwołał — przewodniczący miejscowego oddziału stronnictwa ludowego „Piast", prof. Bauer wiec ludowy na dzień 17 bm. godz. 12 w południe do sali Sokoła.

Na wiecu tym złożyć mieli sprawozdanie poselskie pp. Szpitąl i Malik.

Wiec rozpoczął się około godz. I-szej przy współudziale kilkuset uczestników. — Zagajając wiec, zaznaczył prof. Bauer, że obecnie na terenie parlamentarnym, wytworzyła się sytuacja o jakiej nikomu się nie śniło, bo stronnictwo PSL. „Piast" połączyło się z Chjeną, swym dotychczasowym najbardziej zawziętem i zażartym wrogiem.

Osobiście tem się nie zachwyca, bo nie wierzy, by co dobrego z tego wyszło; nie chcąc jednak sprawę przesądzać, zapytuje posłów: „gdzie iść dalej" i udziela głosu pos. Malikowi.

Ten w dwugodzinnym, przydługim referacie dał retrospektywny obraz tego, co się przeżyło, starając się zarazem wytłumaczyć, dlaczego stronnictwo „Piast" poszło na tak niepewną drogę, jaką była próba tworzenia większości polskiej z swymi dotychczasowymi wrogami; wyłuszczył znane już punkty zawartego paktu. Przy sposobności nie obeszło się bez atakowania wyzwoleńców i socjalistów, którzy nie chcieli pójść na kombinacje polityczne „Piasta". Na zakończenie swych wywodów postawił rezolucję, w której z jednej strony zebrani wyrażają pełne zaufanie klubowi „Piast", a jednocześnie wzywają posłów, by na wypadek niedotrzymania paktu ze strony prawicy (dotyczącego zwłaszcza zrealizowania reformy rolnej) zerwali z nią natychmiast zawarty dziś związek.

Następny mówca pos. Szpital ograniczył się tylko do wyjaśnienia zajętego przez siebie stanowiska, podczas głosowania. I on, jak poprzedni mówca tej wiary nie miał — a z przemówienia jego odczuło się, że jej nie ma — by pakt ten wyszedł ludowi na dobre. Chciał też dlatego nawet złożyć mandat poselski, ale postanowił zaczekać jeszcze i przekonać się, co przyszłość przyniesie, a zarazem dziś usłyszeć zdania zebranych, by się do niego w przyszłości zastosować. Prosi również o przyjęcie rezolucji p. Malika.

Znajdujący się przypadkowo w Tarnopolu

WŁADYSŁAW ORKAN. 50

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

W pracy tej — dziw! — najgoręcej dopomagał mu Gosławski! — Po rozmowie poufnej, jaką miał z nim po powrocie Kostka, zmienił się do niepoznania: jak baranek, z wełny rozodziany. Stał się „pułkownikowi drogiemu" oddanym, z przyjaźnią dłań nieugasłą, jak i wiernością dozgonną, głośno się wszędy oświadczał. I nie opuszczał go krokiem. Jeździł z nim razem do sołtysów, do bliższych i dalszych dziedzin, załatwiał chętnie sprawy kwater, posłańców, werbunku, a wesołością bawił go podczas chwil odpoczynkowych. Stał się więcej niż pomocnym, niezbędnym prawie.

Jasiek Orawiec, który się zaś do „pułkownika swego" jak dziecko przywiązał, i rozumiał, że mu wszędy jako ordonans służebny towarzyszyć będzie, teraz u boku jego przez Gosławskiego pana zastąpiony, czuł tę odmianę, jak zawód losu boleśnie. W dworcu bez żadnych zadań na czas rozjazdów Kostki ostawiony i na bezczynność samotną jako na areszt otwarty przez życzliwość onego skazany, utyskiwał żałośnie w obolałem sercu i dni całe przepędzał w gniotącej nudzie czekania. Dawszy jeno koniowi jeść, godzinami siadywał w progu kwatery pułkownika, w nadziei wątłej, że rozkaz jaki nadleci; albo też, gdy czekanie zbyt mu uciążyło, szedł w miasto i włóczył się, żując trujące rozżalenie, zaopuszczony, osmętniały — wąsiska mu jeszcze niżej zwisły.

— Kieby choć Jędrek był — byłoby sie choć przed kim użalić. Niechby sie już i podśmiewał, jak to on zwyczajnie...

Ale Jędrka nie było. Nie wrócił jeszcze ze Śląska Musiał więc Jasiek sam swoje opuszczenie dźwigać.

Kiedy jednego popołudnia po uciężym bardzo długiego rana wyszedł w miasto i włókł się podobnie zesmętniały, z oczami na bruk spadłemi, pobocznicą rynku, usłyszał nad sobą:

— Jasiek! Co tak te skale rachujesz?...

Pojrzał mętnie, jak znagła zbudzony.

— Józuś! to ty?... — zakwilił.

Stał przed nim junacki chłop, rostu i wieku Jędrka, o włosach i wąsach czarnych, o twarzy równie poczerniałej, jakby prochem w postrzale zbliska osmalonej. Strój miał na sobie hyrny: serdaczek na ramię zarzucony, kapelusz, z orlim piórem, spinkę na piersiach świecącą, pas szeroki, zbójnicki, srebrnemi witkami nabijany, i zbrój za pasem, pistolce; ciupagę kutą dzierżył w dłoni.

Był to Józek Łukaszczyk, herszt drużyny, towarzysz dawny Jaśka.

Uściskali się serdecznie.

— Jakoś mi marnie wyglądasz — rzekł Łukaszczyk, przyjrzawszy się Jaśkowi — Co cię tak ścięło?

— Eh, nic takiego — wymijał Jasiek.

— Mnie nie zmylisz. Widzę, że ci coś dolega. Ale co tu będziemy na rynku rozprawiać — podź do Węgra, siądziemy, napijemy sie. — He, Boże! Jasiu! — objął go ramieniem. — Dawno my sie nie widzieli...

Podeszli do gospody. Łukaszczyk zawołał wina. Siedli na boku przy stole. Przyzierali się sobie: Józek z uśmiechem pod wąsem, który twarzy jego ciemnej nie rozwidniał, Jasiek z tkliwością we wzroku. Gdy przyniesiono wino, Józek rozlał je do szklenic.

— Zdrowie, bracie!

— Daj ci Boże... Jaż mi — począł jąkać — jaż mi koło serca raźniej, kie cie widzę.

— No to powiedz-że teraz, coś taki zatrąbony chodził? Baby ni masz, wiem, ani majątków — coby cię gryźć mogło?...

Jasiek, jak mógł, nieśmiało opowiedział — swoją obecną niedolę.

— Telo ino? — roześmiał się Józek. — Pij, bracie! — trącił się z nim. — Że masz czas, to cię wieldze martwi. Inszyby se to chwalił. A jak ci tu tak źle w mieście, to wiesz co: podź se mną-m w las, będzie nam weselej. Na iste mówię, ni masz tu co wiednąć — haw u mnie ruch, jak w piekle — odmłodniejesz. Zbier się bez zastanowy — jak wte, hączysz pod Liljowem — i hajda!

(C. d. n.).

i na sali poseł Wójtowicz z klubu ludowego PSL., poprosił również o głos, ponieważ i on pragnąłby usłyszeć zdanie zebranych, by wtedy, gdy się „góra całuje“ masy wypowiedziały się, co o tym pakcie sądzą i czy z niego są zadowolone. Przypomniał zebranym te wszystkie oszczerstwa, któremi opluwano pracowników ludowych i upewnił, że program ludowy jest jeden, tylko drogi, wiodące do jego realizacji różne, a on nie wierzy, by droga, wybrana przez Witosa, wyszła ludowi i ruchowi demokratycznemu na dobre, tembardziej, że prawica zyskać pragnie tylko na czasie, celem przeprowadzenia „wymiany mózgów“ na najważniejszych posterunkach państwowych. — Zresztą całą brzydotę tego związku zrozumiał i należycie osądził marszałek Piłsudski (w tem miejscu rozbrzmiały na sali gromkie okrzyki: cześć!) a zdanie tego człowieka najlepiej świadczy o wartości zawartego związku już nie tylko dla ruchu demokratycznego, ale przedewszystkiem dla państwa. Mówca radzi zebranym zastanowić się dobrze nad tem, jaką drogą powinien pójść ich poseł Szpital.

Spokojne i rzeczowe z początku obrady zaczęły się później zaogniać, zwłaszcza, gdy posłowie zaczęli ze sobą polemizować, a z kilkuset obywateli została na sali już tylko garstka osób, bo obrady przeciągnęły się do 5-tej popołudniu. Wtedy jeden z zebranych, nauczyciel Biały z Jezierny, zabrał głos i stwierdził, że w tak ważnej sprawie wypowiedzieć się może i powinien tylko kongres ludowy, złożony z tych, którzy zaufaniem i mandatem obdarzyli posłów, i tylko to zebranie może zadecydować o tem, na jakiem stanowisku powinni stanąć posłowie ludowi tut. okręgu wyborczego.

Było to jedyne, racjonalne wyjście, gdyby nie nieobliczalny i nadspodziewany dla wszystkich zapał przewodniczącego, który z krzykiem i tupetem poddał pod głosowanie rezolucję Malika i przyjął ją tą znikomą ilością obecnych już głosów, a przeciw której oświadczyło się kilkunastu zebranych — przeważnie świadomych działaczy str. lud. — a wśród nich głosował ostentacyjnie przeciw rezolucji i sekretarz powiatowego oddziału „Piasta“ w Tarnopolu.

Wiec naogół robił wrażenie przykre i przygnębiające. Dziwne też myśli przebijały się na twarzach uczestników. Widziało się nielicznych „ósemkarzy“, którzy z przykrością słuchali treści programu ludowego, godzącego w podstawę ich poglądów na całokształt życia społecznego w państwie, więc też i „smutnie pochylali głowy“, a podnosili je wtedy, gdy mówca atakował lewicę i upewniał, że Witos przy nich stać będzie, ale wtedy znowu chłopi z niedowierzaniem kiwali głowami, a zwłaszcza ci, którzy — jak to słusznie poseł Wójtowicz podniósł — pamiętają te czasy, gdy to kiedyś panowie rządzili i błogosławieństwa tej opieki nie szczędzili im w tych czasach. Czuło się, że to, co się stało, jest niezdrowe, nienaturalne, a i ściany tego Sokoła zdawały się szeptać i przypominać te wszystkie wyzwiska, które tu pod adresem ludowców padały, gdy ich odsądzano od czci i wiary, a z posła Szpitala robiono bolszewickiego komisarza... i przypominały tę scenę, gdy zebrani innym razem ludowcy odpierać musieli ataki nacierających na nich z toporkami i laskami endeków. I dlatego, choć się „góra całuje“, to dół, o ile nie zechce zrezygnować z swych postulatów, będzie musiał prowadzić walkę o „być i nie być“ ruchu demokratycznego, zwłaszcza, że przyjaciel chjenista przy każdej sposobności starać się będzie zatrzeć w oczach ludzi różnice programów, by wszystkich sprowadzić do mianownika „jedności“. A potem, ta niewiara u samych posłów, że się zrobiło dobrze; to ciągłe podkreślanie, że to tylko próba i to możliwie bardzo już krótka, mówiły, że droga wybrana przez „Piasta“, wiedzie na zatracenie nietylko interesów ludu i demokracji, ale szkodzi i państwu, bo eksperyment prawicowców nie może dla przynieść pożądanego uspokojenia w kraju i potrzebnego nam zaufania zagranicy.

Wszyscy też czuli, że ten eksperyment Witosa badania przyjaźni i słowności prawicy jest dla ruchu demokratycznego ogromnie niebezpieczny, ponieważ nim piastowcy przyjdą do przekonania, że się zawiedli, już sprytna Chjena będzie miała w swem niepodzielnem władaniu decydujące stanowisko w administracji, policji i armji i później tylko już grzecznie poprosi sprzymierzeńca o spokój, a w razie sprzeciwu zagrozi karcerem za nieuszanowanie kontraktu i jego esencji, to jest podporządkowania się jej woli.

Wobec tego wszyscy, dbający o los państwa i ogółu jego obywateli przyklasnąć tylko mogą tej drodze, po której poszła zdrowa i niezdeprawowana interesem myśl demokratyczna w Polsce a która, na szczęście, zyskuje dziś całe szeregi obywateli, ocknietych już z letargu, w którym ich trzymano.

Zn.

Formuła ustawy o „numerus clausus“.

Projekt ustawy przyjęty na komisji oświatowej.

Warszawa. (Pat.). Na posiedzeniu komisji oświatowej rozpatrywano sprawę numerus clausus. Referował p. K o n o p c z y ń s k i (ZLN.), który zaproponował przyjęcie następującej formuły: W polskich szkołach akademickich na wydziałach świeckich, przy przyjmowaniu studentów i wolnych słuchaczy na poszczególne wydziały należy uwzględnić kandydatów należących do mniejszości narodowych nie posiadających odrębnych szkół akademickich, w granicach i stosunku liczebnym do ogółu ludności Państwa.

Formułę tę przyjęto 18 głosami przeciw 13 głosom. Przeciw głosowali przedstawiciele PPS. Wyzwolenie i mniejszości narodowych. Min. Głąbiński oświadczył, że przychyla się do stanowiska referenta.

P. T h o n (Klub Żydowski) oświadczył, że wniosek p. Konopczyńskiego jest antykonstytucyjny. P. C h r u c k i, przemawiając przeciw wnioskowi, zacytował z dzieła prof. Zielińskiego ustęp dowodzący, że nietolerancja katolicka jest pozostałością i spadkiem judaizmu. P. C z a p i ń s k i (P. P. S.) zaznacza, że wniosek referenta jest niezgodny z konstytucją. Projekt ten odbije się fatalnie na opinję o Polsce zagranicą.

Zanosi się na nowy rozłam w Piaście.

Niezadowolenie w klubie i stronnictwie ustawicznie wzrasta.

Warszawa. (Tel. wł.). W „Piaście“ wre, tak w kraju, jak w stolicy, tak wśród wyborców, jak i wśród posłów. Panuje ogólna dezorjentacja, zniechęcenie, które poczyna przechodzić w obudzenie.

Niezadowoleni są chłopi z powodu drożyzny, a widzą równocześnie, jak rządy faktyczne znajdują się w ręku prawicy. Urzędnicy i nauczyciele coraz bardziej szemrzą z powodu nieuwzględnienia ich postulatów. Klub „Piasta“ po secesji najlepszych sił pozostał bez faktycznego kierownictwa. W kołach partji na wypadek wyborów i intensywnej agitacji ze strony innych partji ludowych liczą się z masową dezercją zwolenników i zagładą przy wyborach stronnictwa, które zostałoby rozparcelowane przez prawicę, a przedewszystkiem lewicę.

A równocześnie do klubu ludowego P. S. L. i do reprezentujących go organów nadchodzą coraz liczniejsze wyrazy uznania i solidarności z całego państwa.

Cały szereg posłów „Piasta“ wyraża się głośno, że manewr p. Witosa był ciężkim błędem i zapowiadają, że w bliskim czasie klub „Piasta“ opuszczą.

A w takim razie los „Piasta“ i rządu p. Witosa byłby przypieczętowany.

WŁOŚCIANIE SŁYSZEĆ NIE CHCĄ O POŁĄCZENIACH Z CHJENĄ.

Warszawa, (telef.) Kurjer Poranny donosi: W niedzielę dnia 17. czerwca r. b. odbyło się na terenie wojew. warszawskiego, łódzkiego i wileńskiego kilkanaście wieców, posłów z klubu ludowego Włościanie tłumnie śpieszyli wysłuchać sprawozdań poselskich. W wielu miejscowościach przygotowano entuzjastyczne przyjęcie dla prezesa Dąbskiego, który, niestety, nie mógł wszędzie przybyć.

Tłumnie zebrani włościanie nigdzie nawet słyszeć nie chcą o połączeniu z „Chjeną. Oburzenie włościan potęguje się z dnia na dzień, organizują się, by bronić swoich praw do ostateczności.

Wiece powyższe odbywały się w Rdutowie, Głogowcu, Żelechowie, Radziejowicach, Bożej-Woli, Izdebnie, Makówce, Pustelniku, w Trokach, Wieluniu, Milejowie, Piorunowie i wielu innych miejscowościach.

Na wiecach powyższych oprócz posłów przemawiali pp.: Medard Downarowicz, Uziembło, Stpiczyński, Paschalski i wielu innych.

Co na to okręgowa komisja Policji państwowej?

Posterunek Policji w Żydatyczach katuje poborowych.

Wczoraj w powiecie lwowskim zdarzył się wypadek, który domaga się natychmiastowego wyjaśnienia i najsurowszego ukarania winnych.

W dzień ten 8 popisowych z Jaryczowa starego na dwu furmankach udało się do Lwowa. Po drodze zatrzymali się przy karczmie w Żydatyczach. Na odjezdnem stamtąd wywiązała się ostra sprzeczka między poborowymi a karczmarzem z powodu kwiatów, które jedna z dziewczyn wręczyła jadącym do Lwowa chłopcom. Rozsierdzony karczmarz pobiegł po policjantów z posterunku w Żydatyczach. W międzyczasie jedna z fur odjechała Druga została. Znajdował się na niej właściciel podwody, stateczny i poważny gospodarz z Jaryczowa starego, p. Jędrzej Zieliński, szwagier posła Dąbskiego, i czterech popisowych: Piotr Chmielowski, Kulig, Jan Tazar i Jan Wychowaniec.

Nadbiegło dwu policjantów. Rzucili się na siedzących na furze, ściągnęli ich z niej i bijąc popędzili na posterunek.

Tu jednego po drugim z osobna popychali do małego pokoju, służącego za areszt i bili okrutnie karabinami, podkową po twarzy i po całem ciele powtarzając przy tem: Żebyście wiedzieli, jak to Poznańczycy umieją bić. Jednego z popisowych pytali trzy razy: Czyś ty Kaban czy Rusin? A gdy odpowiedział Rusin, bili po twarzy. Następnie, zapisawszy nazwiska i nie sporządzając protokołu, aresztowanych wypuścili, nie podając powodu aresztowania.

Pobici we Lwowie poddali się oględzinom lekarza sądowego, który stwierdził ślady pobicia, które i my w czasie pobytu ich w redakcji mieliśmy sposobność skonstatować.

O metodach stosowanych w policji państwowej, chodzą niedobre wieści. Fakt, który podajemy, urąga wszelkiem pojęciom o praworządności i kulturze. Tak nie śmią wyglądać rządy polskie. Winni muszą być jak najsurowiej ukarani dla odstraszenia innych, żywiących katowskie instynkty.

Spodziewamy się, że komendant okr. policji państw. p. Wiczyński wglądnie w tą sprawę i przeprowadzi gruntowne i bezwzględne śledztwo

giem, odnosząc lekkie obrażenie, zaś dwaj oficerowie z jego otoczenia zostali zabici.

Echa białego terroru przeciw Państwu.

Z posiedzenia Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.) (M). Długi bardzo porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Sejmu nie został wyczerpany. Znaczną część posiedzenia zajęła dyskusja nad wnioskiem w sprawie zajść z dnia 11. grudnia, która odbyła się nad wyraz sppokojnie. Zasługa to niewątpliwie referenta pos. Thugutta, który ograniczył się do faktycznego przedstawienia wypadków. Podłożem zajść jest teorja głoszona w prasie i Sejmie, uznająca jakieś naturalne święte prawo obywatela państwa postępowania w myśl własnych przekonań nawet wbrew prawu. **Teorja ta, zdaniem mówcy, prowadzi najkrótszą drogą do przepaści, gdyż toruje drogę bezprawiu i gwałtom.** Referent wypowiedział się przeciwko wnioskowi o oddanie ówczesnego ministra spr. wewn. Kamieńskiego pod sąd, przeciwko wnioskowi „Piasta" i NPR. powołania komisji sejmowej z 5 osób dla zbadania działalności bojówek socjalistycznych i sprzeciwił się żydowskiemu wnioskowi, żądającemu śledztwa dla zbadania działalności „Rozwoju". Przy ostatnim wniosku mówca zatrzymał się dla napiętnowania motywów tego wniosku przez Koło Żydowskie, które podniosło, że w Polsce w ostatnich latach dokonano szeregu pogromów żydowskich, co jest oszczerstwem. Wreszcie referent zatrzymał się nad wnioskiem p. Putka **w sprawie gloryfikacji Niewiadomskiego i domagał się wystąpienia w tej sprawie min. sprawiedliwości.** W końcu referent imieniem większości komisji administracyjnej **postawił rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia sprawozdania z zarządzeń poczynionych celem usunięcia niedomagań administracji państwowej i w służbie bezpieczeństwa publicznego. Druga rezolucja wzywa rząd do podania ostatnich wyników śledztwa przeciwko osobom urzędowym winnym przekroczeń służbowych w związku z dniem 11. grudnia.**

Z długiej dyskusji, jaka się na ten temat rozwinęła, zasługuje na uwagę jedna przemowa pos. Anusza (klub ludowy PSL.), który zobrazował sytuację wytworzoną po 11. grudnia i złożył poprawkę do rezolucji, domagającą się od rządu sprawozdania do 2 tygodni.

P. Bobek oświadcza, że stronnictwo jego bez względu na konstelację w Polsce występuje zawsze w obronie idei prawa.

P. Kozicki (ZLN.) zaznacza, że zamach nie był wynikiem spisku. Mówca z przyjemnością przyjmuje do wiadomości zapewnienie lewicy, że nie ma również spisku lewicowego. Stronnictwo mówcy głosować będzie za wnioskami komisji.

Min. spraw wewn. Kiernik oświadcza, że rząd zgadza się z wnioskami komisji administracyjnej. Rząd nie będzie tolerował żadnych organizacji tajnych i wyda odpowiednie rozporządzenie. Może w najbliższym czasie rząd będzie miał rezultaty (?) o których Izbę zawiadomi.

Na tem dyskusję przerwano.

REZOLUCJA KOMISJI PRZYJĘTA.

Po przemówieniu p. Thugutta w głosowaniu przyjęto rezolucję w brzmieniu komisji, odrzucając poprawkę p. Anusza, który domagał się wyznaczenia rządowi 2-tygodniowego terminu.

Odrzucono rezolucję nawołującą do tępienia agitacji antyżydowskiej. Przyjęto ustawę o scalaniu gruntów, wraz z rezolucją komisji, wzywającą rząd do przedłożenia ustawy o obrocie ziemią i niepodzielności gruntów poniżej pewnego minimum, oraz ustawę o zaprowadzeniu wzgl. uporządkowaniu hipoteki małej własności rolnej. Przyjęto jeszcze rezolucję p. Ilkowa, aby przeprowadzić akcję uświadamiającą ludność Małopolski o korzyściach scalania gruntów.

WIĘZIENIE DLA WALUCIARZY.

Po ref. p. Byrki przyjęto w drugiem czytaniu ustawę o zmianie niektórych przepisów ustawy o obrocie walutami. Mianowicie podwyższono karę aresztu ścisłego do 5 lat, a grzywny do 100 miljonów mk.

Uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę o zmianie granic gmin miejskich.

DANINA LASOWA.

Nastąpiło sprawozdanie komisji o daninie lasowej. Danina lasowa ma być ściągana od tych właścicieli lasów, którzy nie uiścili się z kontyngentu nałożonego ustawą z 21. lutego 1919 r. Danina ta ma iść na cele odbudowy kraju.

Wiceminister skarbu Markowski zaznacza, że trzeba zmienić postanowienie, zaliczające daninę na poczet podatku majątkowego.

P. Polakiewicz sprzeciwia się zaliczeniu daniny lasowej na poczet podatku majątkowego oraz sprzeciwia się poprawkom rządowym.

P. Sanojca krytykuje ustawę, a w szczególności to, że wysokość daniny ma być oznaczana przez min. rolnictwa wspólnie z min. robót publicznych i wnosi o odesłanie ustawy do komisji, z zastrzeżeniem, aby ustawa przedłużoną była Sejmowi w przeciągu 3 dni.

WNIOSEK NAGŁY W SPRAWIE DROŻYZNY

Wniosek p. Sanojcy o odesłanie projektu do komisji odrzucono. Dalszą rozprawę odroczono, a przystąpiono do wniosku nagłego p. Zaremby w sprawie polityki drożyźnianej rządu. P. Zaremba dowodził, że polityka rządu względem drożyzny była zawsze słaba. Artykuły spożywcze drożeją w sposób zastraszający i rząd musi odpowiedzieć na pytanie, co uczynił w walce z drożyzną i co uczynić zamierza.

P. Gdyk wypowiada się za nagłością, lecz odpiera ataki na rząd obecny. Mowca kończy oświadczeniem, że odpowiedzialność za drożyznę ponosi lewica (wrzawa na lewicy). Nagłość wniosku przyjęto.

Przystąpiono do wniosku nagłego p. Królikowskiego w sprawie bicia i znęcania się nad więźniami politycznymi. P. Łańcucki przedstawił sprawę i postawił wniosek o wybranie komisji śledczej z włączeniem do niej jednego członka frakcji sejmowej Związku proletarjatu miast i wsi. W głosowaniu nagłość odrzucono, a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Na tem posiedzenie zakończono. Następne we czwartek o godz. 16. Na porządku dziennym znajduje się między innemi dyskusja nad ekspose min. skarbu.

Walka o węgiel westfalski.

FRANCJA WYCOFA MARKĘ NIEMIECKĄ Z NADRENJI.

Paryż. (Pat.). Projekt wprowadzenia w Nadrenji franka reńskiego jest bliski urzeczywistnienia wobec spadku marki niemieckiej.

KONCENTRACJA WOJSK CZESKICH NAD GRANICĄ BAWARSKĄ?!

Praga. (Pat.). „Narodni Listy" zaprzeczają doniesieniu Pester Lloyda, jakoby Czechosłowacja gromadziła wojska na granicy bawarskiej.

SABOTAŻE KOLEJOWE.

Berlin. (Pat.). Połączenie kolejowe pomiędzy Kolonją a Trewirem zostało przerwane na znacznej przestrzeni, ponieważ Niemcy wysadzili w powietrze tunel kolejowy w pobliżu miejscowości Ka'i.

„D. Allg. Ztg." donosi, że podczas ostatniej katastrofy kolejowej wykoleił się pociąg paryski, którą to katastrofę spowodowali Niemcy, **uległ wypadkowi gen. Petain, jadący tym pocią-**

Wybuch Etny.

LAWA ETNY POSUWA SIĘ NAPRZÓD.

Cattania, (PAT). Lawa wybuchająca z głównego krateru Etny (3279 m. nad poziomem Adrjatyku) rozlewa się po okolicznych wzgórzach. Kawałki stwardniałej lawy spadają na Giardini. Strumień lawy głębokości 10 cm. wysuwa się z chyżością 20 m. na godzinę. Na linji Lingaglossa i Castigliane (23 klm. na płn.-wsch. od Etny) potworzyły się od wstrząsnień szczeliny. Wozy sprowadzone z różnych stron, odwożą uchodźców których liczba wynosi około 30.000 ludzi.

Wybuch lawy z Etny w pierwszym rozpędzie zniszczył całe dzielnice, lasy oliwne i domy. Lawa zniszczyła całkowicie Osady Tizziole, Pollanelot i Terro. Według ostatnich informacji rzeka lawy posuwa się dalej i zagraża poważnie dworcowi Terro. Z krateru wypływa coraz więcej lawy.

Cattania. (Pat.). Masy lawy otoczyły miejscowość Linguaglossa.

Sprawy polskie.

ZALEW ENDECKI W MINISTERSTWACH.

Warszawa, (tel. wł.) (M). Wicedyrektor departamentu administracyjnego min. spraw zagr. p. Tytus Zbyszewski ustąpił z zajmowanego stanowiska. Miejsce jego zajął p. St. Zieliński członek redakcji „Gazety Warszawskiej" b. redaktor „Dziennika kijowskiego". Zmiana ta jest tem bardziej znamienną, że jeszcze niedawno prezes N. D. zaprzeczał pogłoskom jakoby w ministerstwach miał być stosowany system rugów partyjnych. Fakta świadczą o czem innem.

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa, (PAT). Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała w drugiem czytaniu projekt ustawy o ochronie lokatorów. W art. 2 przyjęto punkt, wedle którego ustawie nie podlegają mieszkania stanowiące uposażenie służbowe. Lokale zabawowe, banki i lokale towarzystw akcyjnych oraz kinoteatrów, o ile nie należą do instytucji kulturalnych. P. Lieberman zrzekł się referatu o projekcie ustawy amnestyjnej. Referat powierzono p. Bitnerowi. Komisja postanowiła zwrócić się do marszałka Sejmu, aby sprawę amnestji wniósł na plenum sejmu w przyszłym tygodniu.

Ubył nam uczciwy, ideowy poseł.

MANDAT P. WOJEWODY UNIEWAŻNIONY.

Sąd najwyższy unieważnił mandat posła czortkowskiego p. Karola Wojewody na podstawie podpisu jego następcy na liście p. Jasińskiego, twierdzącego, że p. Wojewoda jako urzędnik państwowy nie mógł być wybrany w okręgu swej działalności.

(P. Wojewoda był prowizorycznym referentem rolniczym. P. Jasiński, zwolennik p. Witosa, również jest urzędnikiem w tym okręgu i wskutek tego przeciw powołaniu go do sejmu również wniesiony zostanie protest).

P. Wojewoda liczył się z unieważnieniem mandatu (dawano mu to nieraz do zrozumienia), a mimo to uczciwie i mężnie, jak mu to sumienie jego nakazywało, z „Piasta" wystąpił. I rzeczywiście, w niedługi czas po zdeklarowaniu się nastąpiło unieważnienie mandatu.

P. Wojewoda, jeden z najstarszych ludowców w naszej prowincji, bardzo popularny w swoim okręgu, znajdzie sobie pole pracy obywatelskiej. Bo wyborcy i opinja nie zapomną mu tego, że obowiązek i sumienie postawił ponad wszystko!

Wybory do Zakładu Pensyjnego we Lwowie.

Dnia 21-go b. m. o godzinie 6·30 wieczorem w sali Instytutu Technologicznego ulica Bourlarda 5, odbędzie się

WIEC PUBLICZNY

urzędników prywatnych, na który wzywamy wszystkich ubezpieczonych w zakładzie.

Koledzy i Koleżanki, we własnym interesie jawcie się punktualnie i gremjalnie.

Reprezentacja Zrzeszenia Związków Urzędników i Urzędniczek Prywatn.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Sylwjusza; gr. kat. Fteodota. Jutro rz. kat. Alojzego Gonz.; gr. kat. Fteodota Str. — Wschód słońca 3·17, zachód 7·33.

TEATR WIELKI.

Sroda „Popas króla Jegomości".

Czwartek „Flet zaczarowany" (w wykonaniu uczniów prof. Flam-Płomieński'go — premiera).

TEATR MAŁY.

Środa „Powódź", komedja w 3 akt. Bergera (premiera)

TEATR NOWOŚCI.

Środa i czwartek „Królowa Tango".

Piątek „Szkoła kokot", komedja w 3 akt. De Curela (premiera).

Teatr liter.-art. „Bagatela", Rejtana 3.

Od czwartku 14. czerwca. Część I. M e l i s s tancerka, J e l e c k i odtwórca typów — La Bohême w nowym repertuarze. Cząść II. „Do Truskawca". Rewja aktualna pióra Pierrota. Początek o godz. 8·30 wieczór.

We Lwowie.

— **Z powodu wyjazdu wojewody lwowskiego** p. Kazimierza Grabowskiego do Warszawy w sprawach urzędowych, odpadają audjencje we środę dnia 20. czerwca b. r.

— **Uroczystość 20-letniego istnienia Tow. Sokół II**, udekorowania gmachu twa krzyżem obrony Lwowa oraz poświęcenia Boiska, odbędzie się 24. bm. Program uroczystości: o g. 9. msza polowa na boisku (ul. Kętrzyńskiego 32). w razie niepogody w kościele Elżbiety). O godz. 4-tej popisy gimnastyczne na boisku. O 9-tej uroczysty raut w salach towarzystwa.

— (a) **Wycieczka oficerów sztabowych we Lwowie.** Przeszło 100 oficerów sztabowych, którzy ukończyli w Warszawie szkołę sztabową, przybyło wczoraj do Lwowa, z gen. Dziewanowskim na czele i w towarzystwie kilku swoich nauczycieli oficerów sztabowych francuskich. — Rano udali się goście na Kopiec Unji Lubelskiej, gdzie dyrektor Archiwum miejskiego dr. Czołowski miał zajmujący wykład o roli wojennej Lwowa w historji Polski z objaśnieniami terenu. Pułk. sztab. Ajdukiewicz mówił o obronie Lwowa w r. 1918 do 1920. Następnie zwiedzili oficerowie fabrykę likierów Baczewskiego, fabrykę obuwia „Gafota" i fabrykę konserw Ruckera i Höflingera, gdzie zarząd podejmował gości śniadaniem. Popołudniu zwiedzili muzeum im. Sobieskiego i tu dr. Czołowski dawał wyczerpujące objaśnienia, poczem odjechali na pl. Targów Wsch., zwiedzili Panoramę Racławicką, starą cytadelę, wieczorem zaś odjechali na dalszą wycieczkę.

— **Wzbroniona działalność polityczna wojskowych.** Opierając się na istniejących ustawach, minister spraw wojskowych umieścił w rozkazie dziennym M. S. Wojsk. punkt, przypominający o zakazie brania czynnego udziału w działalności politycznej przez wojskowych służby czynnej, bez względu na ich szarże, a więc zarówno oficerów i szeregowych jak i urzędników wojskowych.

Że względu na dyscyplinę armji, nieprzestrzeganie tego rozkazu winno być przez poszczególnych dowódców uważane za przekroczenie przeciwko subordynacji wojskowej.

Rozkaz powyższy ma być ogłoszony przez wszystkich dowódców oddziałów i instytucji wojskowych.

— **Zjazd inżynierów kolejowych z całej Polski odbyć się ma we Lwowie 15, 16. i 17. czerwca.**

— **Zmarli** we Lwowie adwokaci dr. Józef Allerhand i dr. Ludwik Gruder.

— **Kurs dla pisarzy gmin wiejskich** otwiera tymczasowy wydział samorządowy dnia 24. września b. r. Bliższe wskazówki co do wnoszenia podań otrzymać można w każdym wydziale powiatowym.

— **„Zaczarowany Flet".** We czwartek w Teatrze Wielkim idzie po raz pierwszy arcydzieło Mozarta w wykonaniu uczniów szkoły prof. Płomieńskiego przy współudziale chórów, baletu i orkiestry Teatru Wielkiego pod batutą p. Lehrera. Kierownictwo spoczywa w rękach dyr. oper zagranicznych W. Morisa. Scena urządzona będzie w ten sposób, że kilkanaście zmian dokonywać się będą prawie na oczach widza. Kierownictwo techniczne sceny objął p. Jarosiewicz. Zespołem baletowym dyryguje A. Fortunato. Zaznaczyć należy, że „Flet zaczarowany" po raz pierwszy wogóle w Polsce wystawia teatr lwowski.

„Szkoła Kokot". Teatr Nowości występuje w piątek z premierą sztuki pod tym tytułem, która w krótkim czasie zdobyła sobie europejski rozgłos. Reżyseruje p. Orzechowski, główne role grają pp. Łozińska, Rowińska, Romanówna, Dębicka, Ładosiówna. Justian, Kalinowski, Bystrzyński, Nawrocki.

— **Strajk urzędników banku dla handlu i przemysłu we Lwowie** zlikwidowano ugodą polubowną związku urzędników z dyrekcją. Postulaty strajkujących uwzględniono i wczoraj 19. bm. rozpoczęła się normalna praca w Banku.

— **Ogony cukrowe.** Wstyd naprawdy i hańba, gdy się patrzy na gromady proletarjatu żebrzące przed sklepami aprowizacyjnymi o trochę cukru. Cukier w kraju jest w dostatecznej ilości, wywozi się go publicznie za granicę a ludność uboga nie może się doprosić tego artykułu. Cukrownicy zebrali miljardy na słodkiem eksporcie i bawią się za granicą, a kobiety z dziećmi na rękach godzinami czekają, przeklinając wszystkich i wszystko. Oto do jakiego stopnia szaleje dyktatura plutokratów, paskarzy, ekspo terów itp. Przysłuchajcie się panowie, rządzący, co się tam w tłumie mówi o polskim rządzie i jego sprawiedliwości. Gdyby sam Trocki zjechał na wiec toby większej szkody państwu nie wyrządził. Dla kieszeni cukrowych miljarderów poświęca się psychologję mas, które rząd ocenia nie z jego kombinacji politycznych ale z jego czynów. Kto ten moment dziś lekceważy, ten dowodzi, że obce mu są najprymitywniejsze postulaty z socjologji. Spokój w kraju nie zależy od ilości multimiljarderów, lecz od nastroju tej szarej masy, którą się tak bezmyślnie bolszewizuje.

— (B) **Systematyczny skandal tytoniowy.** Przed tygodniem palacze mogli zaobserwować w trafikach dziwny ruch. Sprowadzano olbrzymiemi pakami tytoń, przeważnie z fabryk warszawskich, ale skoro się rozeszła pogłoska, że tytoń ma podrożeć, nagle wszystko znikło i dziś kupująca publiczność zmuszona jest płacić papierosy po podwyższonej cenie. Kto informuje trafikantów naprzód o zamierzonej podwyżce — niewiadomo. Faktem jednak jest, że trafikanci już niejednokrotnie zarobili na tej kombinacji miljony. Ma się wrażenie, że albo centrale tytoniowe postępują jak dzieci, nie licząc się ani z publicznością, ani demoralizacją, jaką przez to wywołują, albo też są tam jednostki, którym zależy więcej na kieszeni trafikantów, niż na skarbie państwa i powadze władzy. Możeby nowe czynniki, które się tak chlubią zamiłowaniem porządku i troską o dobro państwa, zechciały raz przecież ukrócić ten skandaliczny, a niestety tylekrotnie powtarzający się proceder tytoniowy, który wywołuje tylko zgorszenie i rzuca podejrzenie na bezinteresowność niektórych rządzących czynników.

— (t) **Zemsta niedorostka.** Do przechodzącego wczoraj ul. Kurkową w towarzystkie matki Józia Musiuka, przystąpił jeden z jego rówieśników, i pchnął kilkakrotnie nożem raniąc silnie w ramię. Nazwisko młodocianego nożownika nieznane, dowiedziano się jedynie, że zemścił się on w ten sposób za „zniewagę" doznaną w zabawie od Musiuka.

— (t) **Pod kołami wozu.** Wczoraj wieczorem dostał się na ul. Mikołaja, pod koła wozu wojskowego, 8 letni Michał Bednarski, syn zarobnika. Przednie koła, przejechały mu głowę silnie raniąc. Wypadek zauważył przechodzący tam dr. Brill i wyciągnął chłopca z pod wozu ratując go w ten sposób od przejechania przez tylne koła. Rannego opatrzyło Pogotowie rat.

Z całej Polski.

— **Pamiętniki Piłsudskiego.** Łódzka „Republika" donosi, że Piłsudski „obecnie zajmie się pracą naukową i zamierza opublikować książkę, w której w formie pamiętnika poruszy cały szereg zagadnień politycznych, socjalnych, gospodarczych i militarnych". Informację powyższą otrzymał dziennik łódzki „z najbliższego otoczenia marszałka Piłsudskiego.

— **Torpedowce polskie** „Krakowiak, Kujawiak i Ślązak" pod dowództwem komandora por. E. Sadowskiego wyjechały z Gdańska do Libawy, skąd udadzą się do Rygi.

— **Emigracja polskich robotników rolnych do Francji.** Rekrutacja robotników rolnych w wieku od 22. do 40. roku życia z powiatów zachodniej Małopolski odbędzie się w dniach 26, 27 i 28 czerwca w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze l. 30. (m)

Ze świata.

— **Amundsen nie pojedzie do bieguna.** Amundsen zaniechał projektu wyprawy samolotem do bieguna północnego, ponieważ przeprowadzona próba z samolotem nie dała pomyślnych wyników.

— **Aresztowanie posłów do ks. Mikołajewicza.** (j) Wedle wiadomości z Rygi na granicy bolszewickiej aresztowano kilku oficerów, którzy z upoważnienia okręgu wojsk. petrogradzkiego mieli udać się do W. ks. Mikołaja Mikołajewicza i ofiarować ma naczelne dowództwo armji rosyjskiej, której połowa(?) gotowa jest mu być posłuszna Bolszewicy aresztowali wielu oficerów armji czerwonej.

— **Strajk niemieckich artystów operetkowych i kabaretowych.** W całych Niemczech z wyjątkiem Berlina i Hamburga zastrajkowali artyści variete w operetkach i innych tym podobnych lokalach, co spowodowało zamknięcie tych lokali. W Berlinie i Hamburgu przyznano artystom żądaną przez nich podwyżkę 50 proc. (m)

— **Szarańcza na Węgrzech.** W niektórych miejscowościach na Węgrzech pojawiła się szarańcza marokańska. Kilka miejscowości nad Cisą zostało przez szarańczę zalane.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Polskie Tow. Politechniczne.** We środę dnia 20. b. m. o godz. 6'15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem inż. Tytus Laskiewicz wygłosi odczyt p. t. „Utrzymanie i naprawa kotłów parowozowych".

— **Polskie towarzystwo biologiczne.** W sobotę 23. bm. o godz. 5. popoł. odbędzie się w instytucie zoologicznym uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, posiedzenie, celem założenia lwowskiego oddziału towarzystwa. Komitet organizacyjny uprasza o przybycie wszystkich biologów (przyrodników, lekarzy, rolników, leśników).

— **Z Towarzystwa Prawniczego.** W piątek 22 bm. o godz. 6½ popoł. odbędzie się w lokalu przy ul. Mickiewicza 5a I p. odczyt dra An. Wereszczyńskiego pt. „Tezy dla projektów organizacji samorządu. Wstęp wolny dla członków tow., związku adwokatów i związku sędziów oraz wprowadzonych gości.

— **Z „Bratniej pomocy studentów Uniwersytetu J. K. we Lwowie".** Ostatnie przed ferjami letnimi zebranie zarządu tow., odbędzie się we środę, dnia 20. bm. o godz. 5'30 popoł. w lokalu twa ul. Łozińskiego Nr. 7.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 19. czerwca.

+ **Kres spekulacji walutowej.** W myśl telefonicznego rozporządzenia ministerstwa w dniu dzisiejszym została zamknięta we Lwowie giełda walut i dewiz. Jak się dowiadujemy, rozporządzenie powyższe dotyczy wszystkich giełd w Polsce.

Jednocześnie odebrano prawo zawierania transakcji odnośnie do walut i dewiz bankom i tak znanym ze swej działalności „kantorom wymiany". Wszelkie transakcje walutowe mają być od dnia dzisiejszego przez Państwową Kasę Pożyczkową, względnie przez Bank Krajowy.

Waluty zagraniczne, znajdujące się w posiadaniu poszczególnych instytucji, mają być odprowadzone do dnia 22. bm., t. j. piątku do P. K. P.

Rozporządzenie powyższe wydane zostało wskutek wyuzdanej w ostatnich czasach spekulacji marką polską i przyjęte zostało z żywem zadowoleniem w sferach handlowych, zdrowo myślących. (f.)

+ **Z lwowskiej Izby handlowo przemysłowej.** Na poniedziałkowem posiedzeniu lwowskiej Izby handlowo-przemysł. referent dr. Trawiński oświadczył się przeciw wprowadzeniu złotego jako miernika obrotowego, a specjalnie oświadczył się przeciw wprowadzeniu złotego do wymiarów podatkowych — powołując się na wydaną poprzednio opinję lwowskiej Izby handl. przemysłowej.

Dr. Mund referował sprawę projektu ustawy o podatku majątkowym. Referent omawiał braki ustawy. Podniósł, że należałoby wprowadzić progresję co do tych majątków, które podczas wojny zostały zdobyte. Ustawa nie oznacza dokładnie, na jakie cele użyte mają być fundusze projektowanej daniny majątkowej. Wprowadzenie złotego uważa za niewłaściwe, należałoby co 6 miesięcy ustalać miernik podług wzrostu ceny towarów. Dr. Mund zakończył wnioskiem, aby uprawniono prezydjum Izby do rozpatrzenia projektu i zajęcia odpowiedniego stanowiska.

Dr. Kolischer wystąpił przeciw eksperymentom ministra skarbu i krytykował plany tegoż. Podniósł, że sprawa ustawy o podatku majątkowym nie da się przeprowadzić do 28. czerwca i że należy ją odroczyć do jesieni. Następnie poddał ostrej krytyce emisję bonów złotych, które wyrobiły Polsce zagranicą bardzo fatalną opinję. Twierdził, że bony złote kosztowały skarb państwa w ciągu kilku dni 3000 procent.

Wymierzanie i ściąganie podatku majątkowego byłoby bardzo utrudnionem, gdyż w najbliższych miesiącach urzędnicy podatkowi zaabsorbowani będą przez nowy podatek gruntowy, przemysłowy i dochodowy. Przemówienie swoje zakończył dr. Kolischer wnioskiem: 1) aby Izba handl.-przem. wezwała rząd do odroczenia sprawy ustawy o podatku majątkowym do sesji jesiennej sejmu. 2) aby Izba wezwała rząd do natychmiastowego zaprzestania emitowania złotych bonów.

Wnioski te uchwalone zostały jednomyślnie.

+ **Konferencja producentów i sprzedawców napojów wyskokowych w sprawie nowej podwyżki opłat za patenty akcyzowe** odbyła się w tutejszej Izbie handl.-przem. Referat wygłosił konsulent Izby dr. Mund. Po dyskusji oświadczyła się konferencja za znacznem zniżeniem powyższych opłat, w szczególności odnośnie do restauratorów za zezwoleniem na opłatę tych opłat w ratach, oraz za zwolnieniem koncesji akcesoryjnych od tych opłat. Zaprotestowano przeciw przepisowi, według którego lokal wyszynku wódek ma być przez władzc skarbowe z powodu nie wykupna patentu, zamknięty, chociażby właściciel tego lokalu 1. lipca zaniechał wyszynku alkoholu i ograniczył się do innych czynności zarobkowych gospodnio-szynkarskich bez złożenia koncesji szynkarskiej. Oświadczono się za zniesieniem uciążliwych rejestrów skarbowych nakazanych przy sprzedaży napojów alkoholowych, oraz uchwalono prosić ministerstwo skarbu o odroczenie terminu wykupna patentów do czasu rozpatrzenia memorjału, który Izba przedłoży w myśl obrad konferencji.

Delegat Izby dr. Mund zapewnił, iż Izba handlowa i przem. poczyni starania celem uzyskania jak najdalej idących ulg i w tym celu prześle odpowiedni memorjał władzom centralnym. (m).

+ **Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim.** Od dłuższego czasu dochodzą nas niepokojące pogłoski o agresywnej akcji znanego, finansowego potentata niemieckiego Stinnesa. Jak wiadomo nabył on większość akcji na G. Śląsku w „Królewskiej Hucie", „Hucie Laura" i „Hindenburg-Zabrze".

Oprócz tego wyciąga polip niemiecki macki celem owładnięcia naszym przemysłem włókienniczym.

W sprawie tej zajął głos jeden z niewielu polaków wśród „Lodzermenschów", p. Henryk Grohmann, prezes tow. akc. „K. Scheibler i Grohmann", który oświadczył w piśmie „Republika", że liczy iż odporność naszego przemysłu, daje gwarancję przeciw tym zakusom.

„Nie łudzę się jednak wyraził się p. Grohmann, że przemysł jako całość nie mógłby przeciwdziałać zabiegom dobrze zorganizowanej i celowo prowadzonej akcji zagranicznej. Jedynie stanowisko poszczególnych przemysłowców, ma wpływ decydujący".

Dziwnie analogiczne stosunki panują w najbliższym nam przemyśle naftowym, który jednak znajduje się w tym szczęśliwym położeniu, że nie obchodzi go agresywność kapitału zagranicznego, przez który i tak już jest w 80 proc. opanowany. (f.)

+ **Targ bruttowy.** Wbrew pogłoskom, które znalazły oddźwięk nawet w prasie codziennej, dowiadujemy się, że najpoważniejszy odłam bruttowców, koncentrujący się w „Powszechnym Związku bruttowców", „Małopolskim Związku Właścicieli Bruttów", oraz reprezentanci najpoważniejszych towarzystw, zajmujących się handlem udziałami brutto nadal załatwia wszystkie sprawy w kawiarni „Rennaisance". (f.).

+ **Wzrost dochodów państwowych.** Według tymczasowych zestawień kasowych za maj wpływy z danin publicznych i monopolów w miesiącu tym w porównaniu z kwietniem wzrosły znacznie. Podczas gdy w kwietniu ogólna suma tych wpływów wynosiła 168.9 miljardów w maju wyniosła ona 248.9 miljardów mk. Zwiększenie wykazują głównie podatki pośrednie, które wzrosły z 69,5 miljardów na 85,6 miljardów, cła z 22,5 na 45,2 miljardów mk, monopol tytoniowy z 6 na 36 miljardów oraz opłaty z 24,8 na 33,6 miljardów (AW.)

Giełda.

+ **Giełda lwowska:** W akcjach haussa. Obroty b. liczne.. Giełda dewizowa z polecenia Min. skarbu nieczynna. Zieleniewski ustalił się przy 600.000, Pezet 28.000, Rakszawa wahała się około 200.000, Siersza g. przejściowo 420.000 przy końcu 400.000, Pocisk 65.000 Chodorów początkowo 360.000 zakończył 340.000, P. T. Bud. 40 do 44.000, Tespy 375—380.000 Browary z 210.000 spadły na 198.000. Z akcji bankowych zwyżkował B. Hipot. na 36.000, pod koniec 34.000 B. Przem. 30—33.000. Tendencja w akcjach wybitnie zwyżkowa. Usposobienie niezwykle ożywione. Wedle informacji wszystkie banki straciły prawa dewizowe. Ruch w akcjach niekotowanych b. ożywiony pod koniec słabszy. Polski Prz. Węgl. 5, Brugger 145, Automotor 16, Nitrat 34—37; nieef. 30—32, Rucker H. 60, Len 42—40, P. Foresta 31—32, Azot 29, Lesienice 67—70, Gazy 950—970, Wimmer Zeleńscy 90—87, Chybi 330—305, Cegielski 80—75, Olkusz 135—130, Czechowice 30, Gazociągi 28, Gazolina 75, 78, Jaworzno 1050—990, Lokomotywy 130.

+ **Giełda zbożowa** licznie odwiedzana. — Ogólny obrot 80 ton. Silny popyt za pszenicą, żytem, owsem i jęczmieniem przy minimalnej podaży. Transakcje przeważnie w życie i w owsie, sporadyczne w jęczmieniu. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

+ **Kursa zbożowe.** (Cena za 100 kg. loco stacja załadowcza). Żyto małopolskie 200.000, jęczmień małopolski browarniany przemysłowy 205.000, owies małopolski 210.000.

+ **Spadek dolara w Berlinie.** Giełda berlińska była nieczynna. W obrotach dokonywanych na giełdzie, płacono za 1 dolar 180.000, poczem spadł na 140.000, a nawet 138.000. Marka polska i przekazy na Warszawę 0'85—0'97.

+ **Akcje giełdy krakowskiej:** Polski Tow. handl. 30.000, Impex 2.500, Pharma 85.000, Polski Glob 4.000, Żegluga polska 7.000, Zieleniewski 650.000, Cegielski 100.000 Warsz. spół. bud. par. 220.000, Automotor 30.000, Potęga 325.000, Trzebinia fabr. masz. 120.000, Pocisk 70.000, Górka 650.000, Siersza górn. 475.000, Tepege 220.000, Polska nafta 80.000, Ojkos 120.000 Pokucie 47.000. Krakus 85.000, Chodorów rafin. 380.000, Siersza elektr. 48.000, Ćmielów 115.000 Strug 35.000, Myśl fabr. kapel. 32.000, Bank. spół. zarob. 30.000, Polski B. Przem. 30.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Chodorów cukr. 380.000. Częstocice 1.500.000. Warsz. raf. cukru 1,950.000. Warsz. kop. węgl. 450.000. Modrzejów 500.000. Rohn i Zieliński 100.000. Starachowice 390.000. Pocisk 87.500. Parowozy 220.000 Zieliński 575.000. Żyrardów 12,000.000. Ćmielów 95.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	19 czerwca	B) Akc. przem.	19 czerwca
Akc. Związk.	8000	Górka	440000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 255000
Handl. Pozn.	100000	Parowozy	T 210000
Hipot. akc.	T 36000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 29000
Małopolski	16000	Pocisk	T 65000
Powszechny	12000	Pol. Glob	4500
Przemysłowy	T 35000	Pol. Nafta	T 70000
Ziemski kred.	23000	Pol. Tow. Bud.	T 44000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 25000
Browar Lwow.	T 350000	Rakszawa	T 200000
Chodorów	T 360000	Siersza el.	T 37000
Karpalit	T 65000	Gór. Siersza	T 420000
Ćmielów	T 110000	Tepege	125000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 380000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 605000
Gafota ex	T 29000	Żegluga pol.	5500

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 144	Lwów — dnia 18 czerwca 1932		Warszawa dnia 18 czerwca	Kraków dnia 15 VI.	Zurych dnia 19 VI.	Berlin dnia 19 VI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·40	00·40
1 funt. ang.	515000—520000	515000—522500	642000—650000	433000—440000	25·73	643357·00
100 frs. fran.	7050—7200	705000—720000	881000—890.00	597500—597500	34·75	87030·00
100 fr. szwaj.	21000—22000	210000—225000	2537500—2590000	167500—168500	100·00	250870·0
100 frc. belg.	6000—6100	61000—62500	751500—770000	522300—622000	28·60	73810·25
100 K czesk.	35000—37000	36000—40000	392500 410000	2488—3370	16·71	4438·00
100 K węg.	1475—1525	1475—1525	—·—	133—134	—·07	15·96
100 K austr.	168—173	170—177	178—195	088—090	—·0078	150·00
100 M niem.	090—095	095—097	088—095	446—446	0·00·40	100·27.
1 Dolar am.	109000—112000	109500—112500	135350—138000	—	5·56	139650·00
100 Lir wł.	5800—6000	59000—61000	666000—66600	—	25·25	6359·00
100 Lei rum.	530—550	550—580	000—000	34777—4434	2·75	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	34700—34700	44677—6677	218·60	546630·00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	7777—444	98·25	23142·00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—.—	2787—8444	102·75	25037·00
100 K szw.	—·—	—·—			142·00	37107·00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnie

Komunikat.

W województwie łódzkiem wakuje kilka posad referendarskich. Reflektanci z wykształceniem prawniczam winni wnieść do prezydjum urzędu wojewódzkiego w Łodzi podania, do których dołączyć należy życiorys, świadectwo obywatelstwa polskiego, metrykę urodzenia, świadectwa uniwersyteckie i ewentualnie też świadectwa dotychczasowej służby.

—•••—

Wydział Tow. Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowskiej, zawiadamia, że podania o mieszkanie na rok szkolny 1923|24 wnosić należy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15. września br. Informacje udzieli Kom. Pożyczkowa Twa Bratniej Pomocy Lwów, Politechnika, godz. urzęd. 13-14.

Wymowne cyfry.

II.

Nasz przemysł naftowy pracuje w nader trudnych warunkach technicznych i dlatego może on się utrzymać i rozwijać jedynie przez nader staranne zreformowanie obecnych metod eksploatacji. Jako przykład jak wielkie pole do działania ma w tym po macoszemu pod względem technicznym obsługiwanym przemyśle technik, podaję kilka cyfr, dotyczących kotłów parowych na naszych kopalniach ropy.

W obrocie drohobyckiego Starostwa górniczego w roku 1922 stan kotłów parowych czynnych na kopalniach ropy, oraz zużycie opału było następujące:

Powierzchnia ogrzewalna kotłów parowych	47.490 m2
Spalono gazu ziemnego	290,000.000 m3
„ ropy	38,000.000 kg.

Powyższą ilością materjału opałowego można wytworzyć około 3,280.000,000 kg. pary rocznie czyli 375.000 kg na godzinę.

Średnie odparowanie z jednego m2 powierzchni ogrzewalnej kotłów wynosiłoby przeto około 7.9 kg. Ponieważ w rzeczywistości kotły na kopalniach wytwarzają najmniej dwa razy tyle pary, a węgla spala się w kopalniach ropy tylko nieznaczne ilości, nie ulega wątpliwości, że podana w urzędowej statystyce ilość spalonej na kopalniach ropy jest fikcją, a w rzeczywistości spala się najmniej dwa razy tyle ropy. Niskie cyfry zużycia ropy na opał kotłów podaje się nietylko z powodu urzędowych zakazów spalania ropy, lecz głównie celem uszczuplenia opłat na rzecz bruttowców.

O tem ile siły potrzeba na popęd kopalni ropy dotąd mało kto dokładnie wiedział. Podawano fantastycznie wysokie cyfry, ustawiano coraz większe kotły parowe i spalano pod niemi bez rachunku własną i bruttowców ropę. Gdy we wszystkich dziedzinach przemysłu zaczęto wprowadzać elektryfikację i Borysław zdobył się na elektrownię, która jest już od kilku miesięcy w ruchu, lecz idzie przeważnie bez obciążenia, gdyż nasi przemysłowcy naftowi nie spieszą się z ustawieniem odpowiednich motorów. Jedną wielką korzyść osiągnięto przez dotychczasowy ruch tej elektrowni. Ustalono, ile potrzeba siły na popęd kopalni. Tłokowanie zużywa w Borysławiu średnio 20 koni a wiercenie 8 koni.

Na podstawie statystyki ruchu kopalń w roku 1922 w okręgu drohobyckim można ustalić średnie zapotrzebowanie siły jak następuje:

Szybów w tłokowaniu	226	po 20 HP	—	4520 HP
„ w wierceniu	229	„ 8 „	—	1832 „
„ w pompowaniu	703	„ 0.3 „	—	211 „
Razem				6563 HP

Ponieważ istniejąca elektrownia posiada 4800 KW instalowanych, tj. 7200 koni wystarczyć może na pokrycie zapotrzebowania całego okręgu zużywając na popęd nie więcej jak 50,000.000 m3 gazu rocznie. W ten sposób oszczędność na wyżej wykazanych oficjalnych ilościach opału wyniesie przy dawnych cenach ponad 278 miljardów marek polskich rocznie.

Niestety, istniejąca elektrownia pracuje z minimalnem obciążenia, które tylko czasami osiąga 5 proc. pełnej sprawności, gdyż brak zrozumienia dla potrzeby ekonomizacji tego przemysłu.

Znaczną część odpowiedzialności za marnowanie wyżej wymienionych miljardów ponosi ministerstwo robót publicznych. Elektryfikacja zagłębia borysławskiego opóźniała się z powodu kolizji praw interesowanych przedsiębiorstw. Ostatecznie nieporozumienia zostały usunięte przez zawiązanie spółki akcyjnej z kapitałem 1 miljarda mp. pod firmą „Elektrosieć". Niestety wniesione dnia 30. marca 1923 podanie o zatwierdzenie tej spółki, zatrzymało u siebie ministerstwo robót publicznych, które ma wątpliwości, czy proponowana nazwa spółki jest odpowiednia. Czy i kiedy wątpliwości te zostaną usunięte nie wiadomo? Tymczasem spala się dalej ropę bez rachunku, a zapas benzyny niezbędnej jako surowca na wypadek wojny dalej maleje.

Inż. Władysław Szaynok.

Przez szkło powiększające.

DLA KOGO SĄ MARKI?

Miljarder 1. Ty co kupujesz?

Miljarder 2. Ja? dolary, funty, akcje, co się da.

Miljarder 1. Gdzie lokujesz oszczędność?

Miljarder 2. W akcjach, dolarach, funtach, frankach szwajc., kupuję towary, folwarki, kamienice, brutta i t. p.

Miljarder 1. W takim razie poco trzymasz marki?

Miljarder 2. Marki są potrzebne dla urzędników, służby, robotników, na podatki, no ostatecznie mogę zafundować ...kilka cegiełek wawelskich.

K.

SPORT.

Pogoń—Eintracht 7 : 1 (5 : 0). Świetne zwycięstwo Pogoni nad pierwszoklasową drużyną niemiecką było w pełni zasłużone. Tak technicznie jak i taktycznie górowała Pogoń bezwzględnie nad swym przeciwnikiem, którego pomoc i obrona — rozejrzawszy się (dość późno jak na pierwszo klasową drużynę!) w walorach graczy napadu Pogoni — poczęła uprawiać racjonalną i planową defenzywę dopiero w drugiej połowie.

Niezależnie od kwestji, czy i pierwszoklasowa drużyna może sobie pozwolić na trzy matche w trzech dniach, połączone w dodatku z jazdą z Krakowa do Lwowa, stwierdzić należy, że gra „Eintrachtu" nie mogła, widzom zaimponować. A cechy tej gry: długie podawanie, dość dobre opanowanie techniki, niekiedy dobrze wypracowane kombinacje, ale za to brak energji fatalna dezorjentacja pod bramką, a przedewszystkiem brak lotności w grze. Niezawodnem jest, że Eintracht nie liczył na tak wysoką klasę gry napadu Pogoni i nie przewidział widocznie przypuszczenia możliwości aż tak fatalnej klęski. Niemniej dobrze się stało, że już z chwilą nawiązania stosunków przestaną Niemcy lekceważyć nasz sport piłki nożnej, którego przedstawicielem głównym była Pogoń w poniedziałek.

I to nie dlatego tylko, że odniosła tak ładne zwycięstwo, lecz również i z tej przyczyny, że sam charakter gry i zachowanie się drużyny na boisku musiało wzbudzić u gości należytą ocenę nie tylko polskiego sportu, lecz i polskiej kultury sportowej.

Na pierwszy plan wysunął się podczas zawodów napad Pogoni, któremu dopiero w drugiej połowie zdołała sprostać praca defenzywna drużyny niemieckiej. Przyczem podnieść należy, iż „Eintracht" zmienił za zgodą gospodarzy — czterech graczy w drugiej połowie gry.

Przebieg gry był następujący: Pogoń przyciska z miejsca i osiąga już w 2-ej minucie pierwszego cornera. Ten mija niewyzyskany, w 5-ej minucie strzela Wacek na aut, strzał Jurasa chwyta bramkarz, krótki wypad lewego skrzydłowego Eintrachtu i w 8-ej minucie pierwsza bramka dla Pogoni strzelona przez Bacza.

Napad Eintrachtu dostaje piłkę na chwilę, lecz dwa strzały idą w aut. Garbień także nie zdobywa efektu po bardzo ładnej zresztą kombinacji, dopiero Wacek w 14 minucie zdobywa po ładnym przeboju drugą bramkę. Następny wypad Wacka kończy się strzałem w aut. — W 19-ej minucie pierwszy strzał Eintrachtu do bramki Pogoni, unieszkodliwiony łatwo przez bramkarza. Garbień dwa razy próbuje szczęścia, wreszcie „do trzech razy sztuka" i w 28 minucie siedzi trzecia, bramka strzelona przez niego.

W 29-ej minucie drugi corner dla Pogoni, w 36 minucie czwarta (Garbień) i 41-ej piąta (Wacek) bramka dla Pogoni. Pierwsza połowa kończy się 5:0.

Po przydługiej przerwie rozpoczyna się gra energicznymi atakami „Pogoni", która w 3-ej minucie zdobywa cornera; strzał idzie w out. Ostry strzał Bacza chwyta wyjątkowo dobrze nieszczególny bramkarz Eintrachtu.

W 5-ej i 8-ej minucie kończą się ataki Niemców strzałami w out. Następują zmienne ataki bardziej niebezpieczne ze strony Pogoni, wreszcie w 17-ej minucie zdobywa Wacek szóstą, a w 20-ej minucie Słonecki siódmą bramkę. — Honorowego goala zdobył Eintracht w 34 minucie. Sędzia skrócił grę o 8 minut, a ostatni kwadrans grano już przy zapadającym zmroku.

Stosunek cornerów 3:1 (2:1) dla Pogoni.

Sędziował wzorowo p. Schlesser.

Przed zawodami powitał drużynę niemiecką w krótkiej, jędrnej przemowie p. Tadeusz Kuchar, wręczając pomiątkowy proporzec z odznaką klubu. Taki sam upominek wręczył „Eintracht" Pogoni.

Frenetyczne oklaski, świadczące o serdecznym udziale publiczności wywołało uczczenie p. Wacława Kuchara przez Zarząd Pogoni z okazji dziesięcioletniej już działalności sportowej w pierwszej drużynie klubu. Sympatycznego jubilata, który jest nie tylko świetnym footbalistą, lecz przedewszystkiem wzorowym sportsmanem w całem tego słowa znaczeniu, obdarowano pamiątkowym sygnetem.

Piłka nożna we Wiedniu. Rudolfshügel—Amatorzy 3:2, Vienna—Hakoah 1:0, Simmering—Wacker 3:2, Rapid—Sportklub 2:1, WAC.—Admira 5:1, WAF.—Hertha 2:2.

Bieg maratoński odbył się w Londynie ubiegłej niedzieli na przestrzeni 42 km. 104 m. przy współudziale 57 zawodników. Zwyciężył Duńczyk Axel Jensen w czasie 2 godz. 34 min. 47 sek.

Dziś przyjazd uczestników raidu samochodowego. Pierwszy wóz spodziewany na godz. 12'30 od strony Winnik. **N.**

OGŁOSZENIA.



ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00** 17·30, **19·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35, 20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·00
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **8·50**, 19·30 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40, 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

Pociągi podmiejskie odchodzą:

Gródek Jagielloński 13·40, 15·20
Mszana 6·05
Szczerzec 13·35*)
Komarno 14·30*)
Janów 14·00**)
Brzuchowic 10·10*), 14·30, 16·00, 17·35†) 19·00, 20·21 ††)

Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·5?**, 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·67
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18. 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03. 20·36, 21·43, 21·58

Ze Lwowa-Łyczakowa

Podhajce 7·37, 17·03
Winniki 5·45, 13·40, 18·27, 19·54*)

Ze Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 9·06, 13·37, 23·16 przez Bełzec
Jaworów 8·38, 17·23
Janów 14·08**)
Rawa-Ruska 21·21
Brzuchowiec 10·16*), 14·36, 16·07, 17·41**) 19·00, 20·31**)

DO LWOWA PRZYCHODZA:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**, 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35, 22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·10**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45. 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Pociągi podmiejskie przychodzą:

Komarno 7·00 —), 21·05††)
Janów 22·20**)
Brzuchowice 11·15*) 15·30, 17·14, 18·30†) 19·55. 21·30 ††)
Mszana 7·30

Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50*)

Do Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 5·43, 16·49, 20·30 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·23
Jaworów 7·57, 20·12
Janów 22·09**)
Brzuchowice 11·08*), 15·23. 17·07, 18·25†) 19·48, 21·25††)
do Warszawa 9·00, 13·36, 23·15
„ Rawa Ruska 21·20
„ Jaworów 8·36
„ Janów 14·06
„ Brzuchowice 10·15, 14·35, 16·05, 17·40, 19·05, 20·26

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny — *) kursuje 1/VI—30/IX. i od 1/V—31/V. w niedziele i rzym.-kat. św. — **) kursuje od 1/VI—31/VIII. w niedziele i święta rzym. kat. — † kursuje od 1/VI—30/IX. w niedziele i święta rzym. kat. — †† kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie. (—) Na razie nie kursuje.

Różne.

Spólnika z kapitałem 300 miljonów przyjmę do pierwszorzędnego przemysłu pod Lwowem. Zgłoszenia „Młyn“ do Brücka, Kościuszki 2. Lwów. 4255

Unieważniam dokumenta wojskowe, wydane przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Jan Tymków. 4261

W zamian za pokój z kuchnią w górskiej okolicy czas wakacji, ofiarowuję dwugodzinną dzienną pracę. Zgłoszenia Lwów poste-restante „Profesor Zych“. 4222

Czas odnowić przedpłatę.

Kupno i sprzedaż.

Pianino berlińskie, krzyżowe, stan dobry, prawdziwie kupującemu sprzedam korzystnie. Kopernika 26. parter Skleniarski. 4258

Sprzedam realność fabryczną z torem przemysłowym, budynkami i wolnemi mieszkaniami. Zgłoszenia „Objekt“ do Brücka, Lwów, Kościuszki 2. 4254

Kierownictwo Wyższych Kursów Nauczycielskich we Lwowie, Grupy geograficzno-przyrodniczej i rysunkowo-slöjd.
zawiadamia że
Otwarcie Wystawy Prac Uczestników Kursów
nastąpi dnia 23. czerwca br. o g. 10-ej przed poł. w budynku szkoły powszechnej męskiej św. Antoniego ul. Głowińskiego II. p. Zwiedzanie Wystawy dnia 23., 24. i 25. czerwca 1923 r. od godz. 9 do 13 i od 15 do 19.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.